

## UDZIAŁ NAUKOWCÓW NIEMIECKICH WE WSPÓLCZESNYCH DYSKUSJACH SŁAWISTYCZNYCH

Współczesne prace zajmujące się teorią sławistyki stwierdzają jednoznacznie, iż w kwestii pojmowania zakresu tych badań, ich podstaw i przeznaczenia, przedmiotu i metod istnieją poważne rozbieżności w szeregach naukowców-sławistów. Różnice te dotyczą w tym samym stopniu teorii badań sławistycznych, jak i ich praktyki oraz świadczą, że w podstawowym zakresie wniosków i kryteriów stosowanych w tej dziedzinie doszło do bardzo istotnych zmian. Badacze rozważający te sprawy podkreślają, że jest to proces naturalny i nieunikniony, choć przyznają jednocześnie, że na terenie sławistyki zjawiska te kształtowały się w sposób specyficzny, zwłaszcza tam, gdzie sławistyka programowo przyjęła koncepcje materializmu historycznego.

Płynie stąd inny wniosek: jeśli bowiem sławistyka ma być pojmowana jako odrębnie zorganizowany, zmienny historycznie kompleks dyscyplin naukowych, widocznym się stanie, że koncepcje materializmu uwzględnione zostały w poszczególnych dziedzinach sławistyki, lecz nie w samym pojęciu „sławistyki” jako kompleksu wielu dyscyplin. Jakościowe zmiany nastąpiły więc w poszczególnych dyscyplinach sławistycznych, nie dokonały się natomiast w pojmowaniu czynnika, który je zorganizował w celu badań specyficznej problematyki kompleksowej. Ta istotna sprzeczność może zostać nie zauważona przede wszystkim dlatego że próby wyjaśnienia podstaw i sensu badań sławistycznych podejmowane były dotąd najwyżej na pograniczu poszczególnych dziedzin głównie filologicznych, lecz jako kompleks dyscyplin naukowych sławistyka nie została dotąd właściwie opracowana teoretycznie.

Problem, czy sprzeczność ta istnieje i czy jest ona uzasadniona nie może być rozstrzygnięty spekulatywnie, lecz wymaga konkretnej, rzeczowej i drobiazgowej analizy istniejącego systemu wyobrażeń dotyczących znaczenia, podstaw i sensu badań sławistycznych. Zdaniem uczonych czeskich np., centralnym zagadnieniem, na którym powinna się skoncentrować sławistyka marksistowska, jest problem w zasadzie gnoseologiczny: co stanowi lub powinno stanowić przedmiot badań sławistyki jako elementu poznania naukowego<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Por. M. Kudělki wstęp do zbioru *Slavistika a slovanství Příspěvky k teorii a dějinám. Slovanské historické studie*, VII Praha 1968, s. 6.

Odpowiedź na to pytanie wymaga uwzględnienia faktu, że slawistyka wychodziła z założenia, iż narody słowiańskie związane są pokrewieństwem etnicznym, stanowiąc jedność językową i kulturową. Koncepcja taka zgodna była z dawnymi wyobrażeniami, które szczególnie eksponowały narodowy punkt widzenia i uczyniły z niego główne kryterium procesu rozwoju społeczno-historycznego. Obecnie pojawiła się jednak inna koncepcja, która zgodnie z materialistyczną teorią poznania, pokrewieństwo czy jedność etniczną nie traktuje jako zjawiska niezmiennego, istniejącego ponadhistorycznie oraz kształtującego system wzajemnych stosunków, lecz jako czynnik zmienny, dynamiczny. Dopiero wszechstronne sprawdzenie słuszności tego założenia umożliwi właściwe określenie istoty badań slawistycznych. Analizie powinno się poddać zarówno samo realne zjawisko pokrewieństwa etnicznego Słowian, jak i fakt, że pojęcie tego pokrewieństwa może być wynikiem błędnych poglądów. Według jednego z uczonych czeskich, teoria, która pokrewieństwo etniczne i wspólnotę językową Słowian traktowała ahistorycznie i podniosła je do rzędu niepodważalnych pewników, otworzyła przed slawistyką bardzo rozległe pole działania, bowiem zgodnie z nią przedmiotem badań slawistyki mogły być wszystkie zjawiska i procesy dokonujące się w łonie społeczeństw słowiańskich<sup>2</sup>. Według tych założeń, potencjalnie wszystkie dziedziny nauki były również dyscyplinami slawistycznymi. Praktyka zredukowała jednak tę nieograniczoną koncepcję slawistyki do kilku dziedzin nauk humanistycznych, które z upływem czasu ukształtowały tradycyjny zakres badań slawistycznych. Jak twierdzi wymieniony badacz czeski, nawet takie pojmowanie zakresu slawistyki nie rozstrzyga istotnych sprzeczności i nie spełnia postulatów poznania naukowego. Pisze m. in.:

„Powstaje więc pytanie, czy właściwszym jest ograniczenie slawistyki do dziedzin filologicznych, czy na odwrót — trwanie nadal przy koncepcji bardzo szerokiego, lecz także nie ustalonego i niekonkretnego obszaru zainteresowań. Wypływa stąd dalsza kwestia, czy nie byłoby naukowo właściwsze określenie slawistyki jako zespołu tych dziedzin naukowych, które badają rozwój Słowiańszczyzny jako zakładanej *a priori* całości lub poszczególnych narodów słowiańskich i ich wzajemnych stosunków, jednak tylko wtedy, gdy uwzględnia się ich pokrewieństwo etniczne i kiedy przejawy tego pokrewieństwa lub jego świadomość są również same dla siebie przedmiotem zainteresowań odpowiednich dyscyplin”<sup>3</sup>.

Decydującym kryterium, mimo wielu trudności wpływających z charakteru nauk społecznych, a zwłaszcza specyfiki slawistyki, jest — według stwierdzeń cytowanego autora — praktyka społeczna. Jednak i to kryterium mogłoby podsunąć mylne wnioski, gdyby pojmowane było

<sup>2</sup> Jw., s. 7.

<sup>3</sup> Jw.

jako bezpośrednio zaspokajanie potrzeb chwili. Jednostronny i krótkowzroczny praktycyzm, który w imię źle pojmowanej aktualności może także odrzucić wartości trwałe i bezsporne lub z drugiej strony zachowywać zjawiska już przebrzmiałe, deformuje praktykę badawczą i nie może być dla niej oparciem i treścią, dlatego też czytamy w cytowanej pracy:

„Praktyka społeczna, na której musi się oprzeć sławistyka jest krytyczną i zweryfikowaną sumą przeszłości, która we współczesności otwiera przyszłość”<sup>4</sup>.

Jeśli chodzi o ideowe podstawy badań sławistycznych, istnieją twierdzenia, że sławistyka nie ma już oparcia w idei słowiańskiej, która przestała być aktualną. Sławistyka utraciła więc swą podstawę ideową, przy czym dotyczyć to ma przede wszystkim tzw. sławistyki historycznej. Należy jednak zwrócić uwagę, że nie chodzi tu o to, czy sławistyka ma przed sobą przyszłość czy nie, lecz o to czy sławistyka będzie kontynuowana jako nauka o węższym zakresie, czy jako nauka kompleksowa. Aby rozważyć te kwestie, trzeba również uwzględnić historyczny rozwój sławistyki w różnych państwach, co przyczyni się także do sprecyzowania jej pojęcia i metody badawczej<sup>5</sup>.

Jeśli chodzi o Polskę i Czechy, na początku XIX w. sławistyka była nauką o Słowiańszczyźnie, a więc kompleksem nauk historyczno-etnograficzno-filologicznych, później zaś — aż do 1918 r. przeważała w badaniach sławistycznych filologia słowiańska względnie językoznawstwo słowiańskie. Wiązało się to z upatrywaniem w pokrewieństwie językowym Słowian najefektywniejszego obszaru badań, zaś zainteresowanie problematyką historyczną było raczej marginesowe. Stąd w XIX w. używano dla oznaczenia dzisiejszego pojęcia „sławistyka” terminu „filologia słowiańska”.

W okresie międzywojennym w środowisku polskim i czechosłowackim obszar sławistyki rozszerzył się od językoznawstwa i literaturoznawstwa, na których zresztą spoczywał nadal punkt ciężkości, aż po historię, geografie historyczną, prawo, etnografię, historię sztuki. Sławistyka stała się więc tutaj kompleksową dziedziną nauki, nauką o Słowiańszczyźnie, przy czym w Polsce zaczęto używać terminu „słowianoznawstwo”. Dziedziny niefilologiczne, głównie historyczne, uznane zostały za równorzędnego partnera filologii, co spowodowało, że sławistyka stała się rozbudowanym studium ogólnym Słowiańszczyzny, a nawet Europy wschodniej i południowo-wschodniej. Z drugiej strony należy podkreślić, że ba-

<sup>4</sup> Jw. s. 8.

<sup>5</sup> J. Macůrek, *Slavistika a historické vědy. W: Slavistika a slovanství...*, s. 10.

dania językoznawcze nawiązały w tym czasie do prac indoeuropeistycznych, romanistycznych, germanistycznych itd. Uwidoczniło się to w działalności dużych placówek slawistycznych, jak Studium Słowiańskie w Krakowie, Instytut Zachodniosłowiański w Poznaniu, Slovanský Ústav w Pradze, łączące w jeden kompleks prace filologów, historyków, prehistoryków, etnografów, prawników, historyków sztuki itd.

W owym czasie slawistyka polska i czechosłowacka walczyły o prymat w tej dziedzinie nauki, przy czym w obu krajach pojawiły się spory dotyczące charakteru, treści i metody badań slawistycznych. Strona polska krytykowała wielokrotnie badaczy czechosłowackich oraz sprzeciwiała się rozbudowywaniu slawistyki w kompleks badawczy. I tak np. W. Lednicki wypowiadał się negatywnie w sprawie jednolitego traktowania badań słowiańskich i porównawczego studium literatur słowiańskich<sup>6</sup>. J. Baudouin de Courtenay wystąpił z twierdzeniem, że Słowianie związani są tylko wspólnotą językową i że poszukiwanie jedności słowiańskiej w innych dziedzinach jest nieuzasadnione<sup>7</sup>. Według F. Konecznego i J. Gołąbka, nie było nigdy jakiegś odrębnej kultury słowiańskiej, a tzw. idea słowiańska była zjawiskiem wyłącznie politycznym<sup>8</sup>. Tenże J. Gołąbek i A. Brückner odrzucali możliwość przedstawienia zbiorowego obrazu literatur słowiańskich. H. Ułaszyn atakował współczesną filologię słowiańską w ogóle, uważając, iż nie ma i nie może być zasadniczego rozdziału między filologią słowiańską i „słowianoznawstwem” mającym na celu poznanie życia duchowego Słowian<sup>9</sup>.

Po II wojnie światowej dokonały się pewne zmiany na terenie slawistyki polskiej i czechosłowackiej — językoznawstwo przestało być dziedziną dominującą, w niektórych wypadkach przewagę zyskały nawet badania niefilologiczne, w tym czasie slawistyka zaczęła stosować marksistowskie metody badawcze. Doszło wówczas także zarówno do prób ustalenia jednolitego stanowiska slawistów polskich i czechosłowackich, jak i do nowych konfliktów między nimi. S. Kolbuszewski przypisywał np. badaczom czechosłowackim tendencję do tworzenia mitu o jedności Słowiańszczyzny, a zwłaszcza jedności literatur słowiańskich, mitu, z którym — według niego — należy zerwać w dobie faktycznej jedności po-

<sup>6</sup> W. Lednicki, *Les études de langues et de littératures slaves*. „Revue de l'université de Bruxelles” 1926 oraz *Existe-t-il un patrimoine commun d'études slaves*. „Monde Slave”, Paris 1926, nr 12.

<sup>7</sup> J. Baudouine de Courtenay, *Czy istnieje osobna kultura słowiańska*. „Przegląd Warszawski” t. V, 1925.

<sup>8</sup> J. Gołąbek, *Zadania i cele studium literatur słowiańskich w Polsce*. „Ruch Słowiański” 1929, nr 2, s. 225; F. Koneczny, *Czym jest a czym nie jest kwestia słowiańska*. „Ruch Słowiański” R. 1928 i 1929.

<sup>9</sup> H. Ułaszyn, *O istocie filologii słowiańskiej*. Warszawa 1934.

litycznej narodów słowiańskich<sup>10</sup>. Kolbuszewski nie był tu zresztą odosobniony, również inni uczeni polscy nie uznawali idei jedności literatur słowiańskich.

W przeciwieństwie do tego slawista czeski F. Wolman trwał nadal na pozycjach jedności literatur słowiańskich, znajdując wspólne motywy, formy, związki tematyczne odróżniające kulturę słowiańską od innych grup narodowych<sup>11</sup>.

Również slawistyce radzieckiej nieobce były spory na temat zakresu i metod badań slawistycznych. Jeden ze slawistów radzieckich sformułował następującą definicję slawistyki względnie filologii słowiańskiej:

„Filologia słowiańska jest to dyscyplina kulturalno-historyczna, badająca działalność duchową Słowian, o ile przejawia się ona w słowie (języku) i jego wytworach”<sup>12</sup>.

Szedł on właściwie za definicją Jagicia, uznając język i utwory literackie za główny przedmiot badań, dołączył jednak także historię polityczną, gospodarczą i kulturalną, podkreślając przy tym, że „filologia słowiańska” i „slawjanowiedzenie” to nie to samo. „Slawjanowiedzenie” jest — według Iljinskiego — grupą nauk, wśród których filologia słowiańska stanowi tylko jedną, choć decydującą część.

O slawistyce radzieckiej, tzn. o „slawjanowiedzeniu”, można ogólnie powiedzieć, że obok dziedzin filologicznych wyróżnia dwa nurty badawcze: studium narodów słowiańskich oraz studium stosunków międzysłowiańskich i stosunków Słowian ze społeczeństwami niesłowiańskimi. Duży nacisk kładzie się na aktualne problemy współczesnej Słowiańszczyzny. Badania te pojmowane są kompleksowo jako zbiór dyscyplin naukowych (historia, językoznawstwo, literaturoznawstwo, etnografia, historia kultury) przy czym podkreśla się społeczne zaangażowanie slawistyki, która obecnie ma przyczynić się do umocnienia przyjaźni między Słowianami, a nie wzajemności słowiańskiej — jak to traktowano dawniej.

Założenie, że częścią slawistyki jest także studium historii narodów słowiańskich, badania różnorodnych stosunków między Słowianami i Słowian z narodami niesłowiańskimi, jest ważnym składnikiem koncepcji badań slawistycznych na Zachodzie. Jak zwraca uwagę jeden ze slawistów czeskich, trzeba tu jednak dodać, iż na odmianę w środowisku niemieckim przede wszystkim rozróżnia się slawistykę (w węż-

<sup>10</sup> S. Kolbuszewski, *Zagadnienie pojęcia i terminu „Literatury słowiańskiej” w nauce XIX i XX w. Z polskich studiów slawistycznych*. Warszawa 1958 s. 5.

<sup>11</sup> F. Wollman — B. Havránek, *Naše pojeti slovanské filologie a její dnešní úkoly*. „Slavia” XVIII, 1947/48, ss. 249 - 268.

<sup>12</sup> G. Iljinskij, *Czto takoje slawjanskaja filologija. Uczionyje Zapiski Saratowskogo Uniwersiteta*, I/3, 1923.

szym lub szerszym tego słowa znaczeniu) oraz studium historii Europy środkowej, wschodniej i południowo-wschodniej, określane mianem *Ostkunde*<sup>13</sup>. Zjawisko to występuje również w publicystyce naukowej; niektóre publikacje posiadają w mniejszym lub większym stopniu charakter prac kompleksowych, inne rozważają przede wszystkim problematykę historyczną. Termin „Słowianie”, „świat słowiański” używa się w NRF jako określenia dla pewnej wspólnoty — nie tylko językowej. Jeszcze inni autorzy zwracają uwagę na tradycyjne rzekomo konflikty między narodami słowiańskimi. Wielu prac powstałych na Zachodzie, a dotyczących Słowiańszczyzny, nie można uznać za naukowe, gdyż jest to publicystyka polityczna o wyraźnie antykomunistycznym charakterze.

Podsumowując powyższe uwagi stwierdzić należy, że we współczesnej slawistyce występuje z jednej strony bardzo szerokie, często nieograniczone pojmowanie przedmiotu tych badań, z drugiej zaś strony — wyraźne ograniczenia treściowe i terytorialne. Podkreśla to jeden z uczonych czeskich:

„Zjawiskiem niejako naturalnym jest fakt, iż nie było dotąd właściwie dwóch slawistów, którzy zgadzaliby się w szczegółach w kwestii określenia zakresu slawistyki. Oddziałal na to m. in. fakt, że nie ma nadal ujednoczenia pojęć i terminów, nie określono i nie wyjaśniono metodologii i terminologii, ani odpowiednich postulatów naukowych. Dlatego występuje ciągle wahanie w zakresie wyobrażeń, pojęć i podstawowych koncepcji metodologicznych”<sup>14</sup>.

Slawistykę, którą uznawano dawniej za filologię słowiańską, utożsamia się obecnie w różnych krajach ze „sławjanowiedzeniem”, „słowianoznawstwem”, a nawet z „Ostkunde” czy „Ostforschung”. Liczni slawiści (np. T. Lehr-Splawiński) pisali na przemian o „slawistyce”, „studiach slawistycznych”, „słowianoznawstwie”, utożsamiając jednocześnie prace specjalistyczne, np. bohemistykę, polonistykę czy rusycystykę, automatycznie ze slawistyką<sup>15</sup>.

Jeśli chodzi natomiast o względy ideowe stanowiące bazę dla rozwoju slawistyki uważa się na ogół, że slawistyka powstała ze świadomości tzw. wzajemności słowiańskiej, tzn. potrzeby zbliżenia się, poznania i przyjaźni między Słowianami. W kręgu slawistów czechosłowackich twierdzi się, że slawistyka w społeczeństwach słowiańskich była silnie podbudowana emocjonalnie i rozwinęła się jako nauka stanowiąc oparcie dla wzajemności słowiańskiej, podczas gdy na Zachodzie miała ona powstać z potrzeb politycznych i praktycznych w celu przygotowania kadry specjalistów w zakresie problemów słowiańskich. Mówiąc inaczej — według

<sup>13</sup> Por. J. Macůrek, *Slavistika a historické vědy...*, ss. 27 - 28.

<sup>14</sup> Jw., ss. 29 - 30.

<sup>15</sup> Jw., s. 30.

tych twierdzeń — slawistyka zachodnioeuropejska stała się narzędziem polityki<sup>16</sup>.

W Niemczech po 1930 r. badania świata słowiańskiego nabrały jaskrawego charakteru politycznego. Podobna sytuacja powstała również po II wojnie światowej, gdy na uniwersytetach zachodnioniemieckich — w wyniku politycznie motywowanego zapotrzebowania — utworzono szereg placówek slawistycznych.

Tak więc ogólnie stwierdzić należy, że we współczesnej slawistyce istnieją różne tendencje i rozmaite kierunki zarówno jeśli chodzi o zakres, przedmiot i metody badań, jak i o ideowo-polityczne motywy tej działalności. Z jednej strony istnieje tendencja do rozbudowywania slawistyki w duży kompleks dyscyplin naukowych z silnym wyeksponowaniem problematyki historycznej, określanej mianem „slawistyki historycznej”, z drugiej zaś dążenie do ograniczenia, sprecyzowania terminu „slawistyka” z dużą przewagą dyscyplin filologicznych. W maju 1966 r. na konferencji slawistów czechosłowackich w Liblicach pojawiły się głosy, że slawistyka (czechosłowacka) powinna się skoncentrować wyłącznie na studium języków i literatur słowiańskich, że w slawistyce nie ma miejsca dla nauk historycznych oraz że poza językiem nie ma jakiegos innego charakterystycznego dla Słowian zjawiska czy cechy wyróżniającej ich spośród innych narodów i grup narodowych<sup>17</sup>. Podobne głosy czy wręcz tendencje występują również na terenie slawistyki niemieckiej, zwłaszcza zaś zachodnioniemieckiej.

Jako podstawa dla rozważenia tego zagadnienia służyć może artykuł slawisty zachodnioniemieckiego W. Lettenbauera pt. *Massstäbe für das Verhältnis der russischen zur slavischen Philologie*<sup>18</sup>, który zajął się tymi kwestiami w odniesieniu do slawistyki zachodnioniemieckiej, a także slawistyki w NRD. Stąd jest on również ciekawym przyczynkiem do dyskusji przedstawionej wyżej, gdyż przedstawia punkt widzenia na te kwestie slawisty zachodnioniemieckiego

Autor omawianego artykułu wychodzi od problemu stosunku filologii rosyjskiej do filologii słowiańskiej, gdyż — jak podkreśla — dla wielu osób niezrozumiałe jest używanie nazwy „slawista” w odniesieniu do specjalisty z zakresu zagadnień rosyjskich. Toteż zaraz na wstępie autor stawia pytanie: „co to jest filologia słowiańska względnie slawistyka?” stwierdzając, że należy sięgnąć do początków tej nauki i przytacza krótkie definicje Šafaříka (1841) i Jagicia (1910). Stwierdza on, że zwłaszcza sformułowania Jagicia są dyskusyjne: jedni uważają je za nadal obowiązujące

<sup>16</sup> Jw., ss. 30 - 31.

<sup>17</sup> Jw., ss. 33 - 34.

<sup>18</sup> „Die Welt der Slaven” Jhg. XIII 1968, Hft. 4, ss. 337 - 358.

zujące, inni za zbyt ogólne. Pod względem rozwoju kulturalnego i politycznego Jagić widział Słowiańszczyznę jako całość etniczną charakteryzującą się tym, co określono mianem „wzajemności”. Tendencja do traktowania slawistyki jako zamkniętej dziedziny wiedzy (jak romanistyka czy germanistyka) związana była — według Jagicia — z pokrewieństwem językowym stanowiącym dla niego „najwyższy stopień wewnętrznych wartości”. Sprzeciwiał się on postępującej specjalizacji wewnątrz slawistyki i związanemu z tym niebezpieczeństwu rozbitcia zwartości tej nauki, wzywał do przewyciężenia „jednostronności i hipertrofii” oraz do zreformowania studiów slawistycznych w kierunku bardziej całościowego rozważania poszczególnych problemów. Jagić już w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku widział negatywne następstwa powiązania programu badań slawistycznych z poczuciem narodowym Słowian, przy czym właśnie uczuciom narodowym i słowianofilstwu przypisywał pojawienie się i rozwój specjalizacji filologicznej oraz rezygnację z jednolitego pojmowania slawistyki. Poza Jagiciem i inni slawiści wskazywali na ścisłe powiązania między filologią słowiańską i tendencjami narodowymi Słowian<sup>19</sup>.

Nawiązując do tych poglądów, Lettenbauer w swym artykule stwierdza, że rozwój specjalizacji w badaniach języków słowiańskich i wydzielenie się jako odrębnych dziedzin polonistyki, bohemistyki, rusycystyki itd. biorą swój początek w aspiracjach narodowych i patriotyzmie różnych społeczeństw słowiańskich. Z drugiej strony jednak wnikliwa analiza struktury języków słowiańskich czyni ze slawistyki (jako językoznawstwa) nową wartość przewyższającą w wielu wypadkach studia literaturoznawcze.

W dalszym ciągu swej pracy autor ten zwraca uwagę na dyskusję wokół określenia zakresu slawistyki, a zwłaszcza na materiały temu zagadnieniu poświęcone w piśmie „Slovanský Přehled” w r. 1965, podkreślając fakt włączenia się do niej slawistów z obu państw niemieckich. Należy zaznaczyć, że slawiści z NRF i NRD zajmują w tej kwestii odrębne stanowisko.

E. Winter, znany slawista i historyk NRD, w pracy opublikowanej w 1965 r.<sup>20</sup> postawił pytanie, jaką z dwóch dróg może iść obecnie slawistyka, czy wyizolować się z innych dyscyplin, czy stworzyć badania kompleksowe koordynujące wyniki uzyskane w różnych dziedzinach nauki, a odnoszące się do spraw słowiańskich. Winter odpowiedział się stanowczo

<sup>19</sup> Jw., s. 339.

<sup>20</sup> E. Winter, *K woprosu ob objemie i sodierżanii ponjatija „slawistika”*. W tomie *Awstro-Wiengrija i slawjano-giermanskije odnoszenija*. Moskwa 1965, ss. 223 - 226.



za formami kompleksowymi badań slawistycznych, przeciwstawił się ograniczeniu slawistyki do studium języków i literatur słowiańskich, a więc zawężeniom, które pojawiły się obecnie w slawistyce zachodnio-niemieckiej.

Badacz czeski M. Kudělka, którego poglądy przedstawiono już wyżej, zajmując stanowisko wobec tych zagadnień, podkreślił, że współczesna tendencja, aby pojmować slawistykę jako kompleks dyscyplin filologicznych w sensie niejako tradycyjnym, wynika z bezspornego faktu, że mowa stanowi najważniejszą, najtrwalszą i naukowo najlepiej uchwytną cechę etnicznej wspólnoty Słowian, a slawistyka ma na celu ustalenie zakresu tej wspólnoty. Niemniej, według Kudělki, slawistyka pojmowana wyłącznie jako filologia słowiańska nie odpowiada wymogom właściwej oceny zjawisk i mimo że filologii należy przeznaczyć centralne miejsce w ogólnym kształcie slawistyki, należy szukać nieograniczonej ściśle koncepcji tych badań.

Podobne zapatrywania reprezentuje slawista duński Stender Petersen, który w jednej ze swych prac przedstawił własną koncepcję slawistyki. Poprzez slawistykę rozumie on wszystkie badania, które — wychodząc z porównawczego studium języków słowiańskich — rozważają za pomocą metod historyczno-filologicznych problemy życia kulturalnego Słowian, języki, folklor, literaturę, prehistorię, historię i ideologię. Stender Petersen widzi w badaniach slawistycznych w Skandynawii szczególny wariant slawistyki światowej, przy czym nie dąży on do sformułowania jakiejś precyzyjnej jej definicji. Według Lettenbauera, omawiającego te sprawy, teoria Stendera Petersena ma szereg braków, gdyż truizmem jest np. stwierdzenie, że slawistyka niesłowiańska różni się zasadniczo od slawistyki w krajach słowiańskich — nie można również zapominać, że dążenie do znalezienia wspólnej koncepcji prac slawistów słowiańskich i niesłowiańskich nie dało wyników<sup>21</sup>. Uczeni słowiańscy pojmują slawistykę jako studium języka i literatury innych narodów słowiańskich lub ogólnie Słowiańszczyzny (tak więc np. polonistyka w Polsce, bohemistyka w Czechosłowacji, rusycystyka w ZSRR nie są traktowane jako studia slawistyczne). H. Batowski w swej pracy z 1960 r., dotyczącej historii slawistyki polskiej od 1945 r., jako cel badań slawistycznych w krajach niesłowiańskich określił ogólnie Słowiańszczyznę, ale dodał jednocześnie, że np. polonista czy bohemista zachodnioeuropejski pozostaje jednak zawsze slawistą. Lettenbauer uważa to stanowisko za dyskusyjne, gdyż Batowski stwierdzając, iż slawistyka *sensu stricto* jest przede wszystkim studium Słowiańszczyzny w ogóle, stosunków między-słowiańskich i stosunków Słowian z innymi narodami, nie przedstawia

<sup>21</sup> W. Lettenbauer, *Massstäbe für das Verhältnis ...*, s. 341.

(podobnie zresztą jak Stender Petersen) „wewnętrznej podstawy takiego postawienia problemu”<sup>22</sup>.

Głównym problemem, wokół którego toczą się dyskusje slawistów przy ustalaniu definicji „slawistyki” są więzy łączące Słowian. Również Lettenbauer zadaje to pytanie, formułując je następująco: czy o pokrewieństwie etnicznym Słowian można mówić tylko w odniesieniu do okresu prehistorii i czasów wczesnohistorycznych? Odpowiadając na nie stwierdza, iż dla późniejszych okresów historycznych charakterystyczną się stała tendencja określona przez niego mianem „dominanty dyferencyjnej” w stosunkach międzysłowiańskich, mimo pokrewieństwa etnicznego i językowego. Jeszcze później pojawia się, zwłaszcza u Czechów, „dominanta integracyjna”, dążenie do uzasadnienia wspólnoty Słowian. Obie postawy starły się z sobą, co w rezultacie dało cofnięcie się w przeszłość do dawnej jedności słowiańskiej. Przykładem służyć tu może tzw. odrodzenie słowiańskie, w którym głoszony program wszechsłowiański oparty na założeniu, iż Słowianie stanowią jedność, przyniósł w wyniku powstanie nowych literackich języków słowiańskich, a więc w istocie dalsze rozbitcie Słowian i umocnienie się indywidualnej pozycji poszczególnych narodów słowiańskich<sup>23</sup>.

Lettenbauer autorytatywnie stwierdza: prawie jedynym, a w każdym razie jednoznacznym świadectwem jedności Słowian jest język, jego struktura, morfologia i syntaktyka (podkr. — T. S. W.). Specyfiką slawistyki nie jest więc studium poszczególnych języków słowiańskich, lecz badania, które naświetlając związki między tymi językami, rozważają także różne ich aspekty, metodologicznie rzecz biorąc, jest to więc studium porównawcze<sup>24</sup>.

Z Czechosłowacji pochodzą nowe impulsy slawistycznych prac językoznawczych. Bada się tam strukturę poszczególnych języków, która wraz z ustaleniem zbieżności i różnic pomaga w znalezieniu podstawowych elementów strukturalnych języków słowiańskich. Szczególny nacisk kładą uczeni czechosłowaccy na problematykę wzajemnego oddziaływania słowiańskich języków literackich, zaś jako jedno z naczelnych zadań slawistyki wskazuje się tam badania rozwoju poszczególnych słowiańskich języków literackich.

Inną cechą charakterystyczną slawistyki jest porównawcze studium literatur słowiańskich, przy czym przedmiotem analizy są dzieła artystyczne głównie z dawnych okresów, a wraz z nim ich język, styl, pro-

<sup>22</sup> Jw., s. 342.

<sup>23</sup> Jw., s. 343.

<sup>24</sup> Jw.

zodia. Zagadnieniu badań literaturoznawczych w ogólnym kształcie slawistyki poświęcił Lettenbauer wiele miejsca.

W trakcie slawistycznych badań literackich — twierdzi on — można ustalić i porównać nurty podstawowe i w ten sposób rozważać literatury słowiańskie jako swoistą całość, jedność. Niemniej, jak podkreśla autor omawianej pracy, ponieważ specyfika slawistyki polega na badaniach porównawczych, z uwagi na precyzję tej metody językoznawstwo słowiańskie ma wyraźną przewagę nad literaturoznawstwem. W epoce romantyzmu używano terminu „literatura słowiańska”, co było wyrazem romantycznej idei jedności literatur słowiańskich. Później jednak idea ta została poniechana, a nawet zaprzeczono wręcz możliwości jedności literatur słowiańskich (np. w pracy A. Brücknera i T. Lehra-Splawińskiego, *Zarys dziejów literatur i języków słowiańskich*, 1929). Podobnie rozumował J. Kleiner, który uważał, że kultura i literatura polska, podobnie jak czeska, związana jest ze światem zachodnioeuropejskim, a ich więzy ze Słowiańszczyzną ograniczają się do języka i elementów folkloru<sup>25</sup>.

Obok tych tendencji w literaturoznawstwie słowiańskim, które Lettenbauer określa mianem „odsrodkowych” i „separatystycznych”, występują współcześnie dwie inne; jedną określić można jako „dośrodkową”, druga zaś skrajnie traktuje kwestię jedności literackiej i kulturalnej Słowian. Reprezentantami pierwszej są — według Lettenbauera — J. Karasek, J. Machal i M. Murko, drugiej — F. Wolman. Poglądy Wolmana oceniono wręcz jako „śmiały zwrot ku podstawom historiografii literackiej okresu romantyzmu”<sup>26</sup>.

Omawiając różne stanowiska szeregu slawistów wobec pewnych zjawisk i epok literackich na terenie Słowiańszczyzny, Lettenbauer podkreśla, że termin „literaturoznawstwo porównawcze” czy „komparatystyka” jest o tyle możliwy do zastosowania w analizie międzysłowiańskich stosunków literackich, o ile mówić można o określonym, identycznym nurcie w piśmiennictwie narodów słowiańskich (np. romantyzm itp.). Ponieważ jednak problemy te przyczyniają dodatkowych kwestii i stanowią przedmiot ciągłej dyskusji — zdaniem Lettenbauera — „wyjściem z tej sytuacji jest zwrot ku językowi dzieła, ku formom literackim, które wypływają z dziedzictwa językowego wszystkich literatur słowiańskich. Literaturoznawstwo musi pozostawać w ścisłym związku z językoznawstwem”. Dla poparcia tego stwierdzenia badacz zachodniemiecki przytacza pogląd slawisty amerykańskiego R. Jakobsona, który w swej rozprawie na temat istoty porównawczego literaturoznawstwa

<sup>25</sup> Jw., ss. 348 - 353.

<sup>26</sup> Jw., s. 350.

słowiańskiego stwierdził, że „pierwotne dziedzictwo słowiańskie, będące przedmiotem badań, to język i wszystko co on implikuje”<sup>27</sup>.

Przechodząc do ogólnej oceny zagadnień zakresu badań slawistycznych Lettenbauer podkreśla, że mają one duże znaczenie ze względu na to, iż dotyczą kwestii rozwoju nauk społecznych i kulturoznawczych, bowiem wraz z pojawieniem się ścisłej specjalizacji i rozproszeniem się specjalistów z różnych zakresów doszło do „jednoznacznego odteoretyzowania” poszczególnych części składowych slawistyki. Rdzeń teorii filologii słowiańskiej stanowią języki oraz literatury słowiańskie. „Odteoretyzowanie” zagraża badaniom slawistycznym, ponieważ uwzględnia się coraz częściej praktyczny punkt widzenia, wykluczający w zasadzie ocenę zagadnień ogólnych i tworzenie teorii naukowych. Dla slawistów zachodniemieckich jest to tym trudniejsze — pisze Lettenbauer — że stykają się oni z małą liczbą specjalistów z tej dziedziny, w przeciwieństwie do krajów słowiańskich, gdzie wielu naukowców zajmować się może zagadnieniami ogólnymi i teorią, przy całej szeroko zakrojonej specjalizacji badań<sup>28</sup>.

Przechodząc do spraw filologii rosyjskiej, a przede wszystkim do zagadnienia wzajemnych stosunków między rusycystyką a slawistyką. Lettenbauer formułuje następujące stwierdzenia: studium poszczególnych języków słowiańskich — w NRF jest to głównie język rosyjski — jest drogą do filologii słowiańskiej, w której szeroko wykorzystywane są wiadomości o poszczególnych językach i literaturach słowiańskich. Stąd rozwój nauczania i badań języka i literatury rosyjskiej należy ze wszech miar popierać, lecz jednocześnie unikać zepchnięcia na dalszy plan ogólnego studium slawistycznego. Doceniając w pełni znaczenie filologii rosyjskiej, należy zawsze uwzględniać fakt, iż jest ona częścią nauki mającej własne zasady i założenia wewnętrzne, mianowicie filologii słowiańskiej. Lettenbauer podkreśla jednocześnie, że pogłębienie badań naukowych nie oznacza tylko ścisłej specjalizacji, lecz także ogólne widzenie problemu, ogarnięcie wewnętrznych związków, stąd należy również rozważyć kwestię, czy i jakie mają podstawy w NRF badania innych niż rosyjski języków słowiańskich, do językoznawców więc należy ocena i przygotowanie wskazań, które z tych języków wchodzi w rachubę. Autor zachodniemiecki stwierdza, że podstawą rozwoju studium filologii słowiańskiej jest wyraźnie widoczne w NRF zapotrzebowanie na fachowców znających języki słowiańskie, tak więc poza językiem rosyjskim, którego studium z uwagi na jego światowe znaczenie jest oczywiste, także inne języki sło-

<sup>27</sup> Jw., s. 353.

<sup>28</sup> Jw., s. 354.

wiańskie mają wszystkie dane po temu, aby ich nauczanie rozwijało się w pełni w Niemczech zachodnich<sup>29</sup>.

Wnioski wypływające z pracy Lettenbauera są jednoznaczne: dla niego slawistyka oznacza przede wszystkim filologię słowiańską, a jedynym problemem, nad którym się zastanawia, są wzajemne powiązania między filologią słowiańską i rosyjską, gdyż — jak wynika z analizy organizacji i problematyki studiów slawistycznych w NRF — istnieją tam wyraźne dysproporcje w tym zakresie. Studium rusycystyki jest tam rozbudowane do tego stopnia, iż niejednokrotnie w NRF uważa się slawistykę za studium filologii rosyjskiej. I ta kwestia stanowi główny tenor wywodów Lettenbauera, natomiast zagadnienie, czy slawistyka jest filologią słowiańską, czy kompleksowym studium Słowiańszczyzny nie następuje w NRF tylu wątpliwości co w innych krajach — slawiści w Niemczech zachodnich są przede wszystkim filologami.

Podobne zagadnienia rozstrząsał w jednej ze swych prac znany badacz historii Słowiańszczyzny w NRD, E. Winter<sup>30</sup>. Ponieważ zaś głos jego jest reprezentatywny dla poglądów slawistów Niemieckiej Republiki Demokratycznej odnośnie do roli i miejsca slawistyki wśród nauk humanistycznych, a także koncepcji prac slawistycznych prowadzonych w NRD, szersze przedstawienie głównych myśli pracy Wintera jest ze wszelkich miar uzasadnione. Autor ten stawia na wstępie pytanie, jaką drogą powinna iść współczesna slawistyka, aby właściwie spełniać swe funkcje społeczne: czy drogą zawężania i izolacji badań, czy drogą scalenia programów naukowych i stworzenia badań kompleksowych. Podobnie jak w innych dziedzinach nauki, praktyka slawistyczna wskazuje, że złożoność badanej problematyki powoduje, iż można ją rozważać tylko przy pomocy kompleksowych form pracy. Stosowanie tych form pociąga za sobą z kolei konieczność przezwyciężenia podziału wewnętrznego dyscyplin slawistycznych, ich oderwania od siebie oraz potrzebę usunięcia zawężeń i uproszczeń tematyki. Badania kompleksowe wymagają więc ścisłego sprecyzowania definicji tej dziedziny nauki. Winter przytacza określenie zaczerpnięte z *Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej*, że „slawistyka są to badania języków, historii a także kultury i literatury narodów słowiańskich”<sup>31</sup>.

W dalszym ciągu swych wywodów autor ten stwierdza, że w niemieckiej terminologii naukowej spotyka się dwa odmienne pojęcia slawistyki: o węższym i szerszym zakresie. Winter podkreśla, iż nawet w wąskim pojmowaniu slawistyki poza badaniami języków i literatur narodów sło-

<sup>29</sup> Jw., ss. 355 - 358.

<sup>30</sup> Por. przypis 20.

<sup>31</sup> *Bolszaja Sowjetskaja Enciklopedija*. T. 39, Moskwa 1956, ss. 296 - 303.

wiańskich uwzględnia się również badania obyczajów i życia duchowego Słowian, natomiast slawistykę w szerokim tego słowa znaczeniu określić można jako „kompleksową naukę o narodach słowiańskich badanych w aspekcie historycznym, historyczno-kulturalnym, lingwistycznym i etnograficznym”<sup>32</sup>.

Winter podkreśla, że postulat kompleksowego ujmowania problematyki slawistycznej wysunięto w okresie formowania się slawistyki jako oddzielnej nauki, przy czym utrzymywał się on w ciągu całej historii rozwoju tej dziedziny wiedzy (powołuje się tu na definicje i prace czołowych reprezentantów XIX-wiecznej slawistyki: Dobrowskiego, Palackiego, Šafaříka, Wostokowa, Lindego, Kopitara, Karadžicia).

Już we wczesnym okresie kształtowania się slawistyki szczególne znaczenie miało krytyczne przewyżnianie poglądów niektórych historyków i slawistów obniżających znaczenie Słowian w historii. Faktu tego nie doceniają ci naukowcy, którzy stoją na pozycjach wąsko pojmowanego językoznawstwa lub literaturoznawstwa — stwierdza dalej Winter. W drugiej połowie XIX w. zainteresowanie slawistyką znacznie wzrosło, co przejawiało się przede wszystkim w rozszerzeniu badań i zróżnicowaniu prac slawistycznych na szereg oddzielnych dyscyplin jak historia, archeologia, językoznawstwo, etnografia, literaturoznawstwo itd. Na tym etapie proces ten był zjawiskiem postępowym<sup>33</sup>. Przechodząc do spraw slawistyki niemieckiej, Winter zwraca uwagę, że zwłaszcza po I wojnie światowej oblicze slawistyki zmieniło się; coraz wyraźniej daje się zaznaczyć wśród slawistów niemieckich dyferencjacja ideologiczna polegająca na tym, że gdy jedni uczeni dążyli do stworzenia uzasadnień dla agresywnej polityki wschodniej Niemiec przy pomocy pseudonaukowych argumentów, drudzy ograniczyli się do analizy wąskich tematów językoznawczych przy czym ta druga postawa była w niektórych przypadkach biernym protestem przeciw przekształcaniu nauki w oręż agresywnej polityki niemieckiej<sup>34</sup>. Upadek faszyzmu w 1945 r. stworzył możliwość oparcia się slawistyki niemieckiej na postępowych tradycjach i dziedzictwie pionierów tej nauki w Niemczech oraz położenia fundamentów slawistyki wielokierunkowej, opartej na przyjaźni z narodami słowiańskimi. Tendencja ta różni zasadniczo slawistykę NRD od większości przedstawicieli slawistyki w NRF — podkreśla Winter w dalszym ciągu swych wywodów. Wśród uczonych, których prace składają się na postępową tradycję slawistyki niemieckiej wymienia on A. L. Schlözera, K. G. Antona, Łużyczynina J. P. Jórdana, V. Jagicia, „bez którego rozwój slawistyki nie-

<sup>32</sup> E. Winter, *K woprosu...*, s. 223.

<sup>33</sup> E. Winter, *K woprosu...*, s. 224.

<sup>34</sup> Jw.

mieckiej byłyby nie do pomyślenia". Winter przytacza tu definicję filologii słowiańskiej Jagicia, według którego slawistyka „przedstawia sobą złożony organizm, zawierający w sobie różne dziedziny tworzące jedną całość”<sup>35</sup>, przy czym Jagić program swój realizował w wydawanym przez siebie piśmie „Archiv für slavische Philologie”.

Winter wskazuje następnie na postacie postępowych slawistów niemieckich działających w czasie Republiki Weimarskiej i w okresie hitlerowskim, a mianowicie na R. Trautmanna i G. Sacke, którzy występowali z ostrą krytyką pomniejszania wartości kulturalnych świata słowiańskiego, zaangażowania slawistyki w pracy *Ostforschung*, dążyli do stworzenia humanistycznej koncepcji slawistyki opartej na obiektywizmie i przyjaźni wobec Słowiańszczyzny. Stwierdza również, że:

„Sławistyka w NRD, w porównaniu z innymi dyscyplinami filologicznymi od razu w 1945 r. musiała wstąpić na zupełnie odmienną, nową drogę rozwoju. Już z samej hierarchii zadań slawistyki niemieckiej po upadku faszyzmu, a które polegają na pojęciu uczestnictwa w wychowaniu narodu niemieckiego, na służeniu przyjaźni z narodami słowiańskimi, na walce z imperialistyczną *Ostforschung* wskrzeszoną w NRF, wynika, że zawężenie slawistyki, rozczłonkowanie jej na drobne, słabo ze sobą związane dyscypliny jest niewłaściwe i pod względem naukowym nie daje perspektyw. Tylko w formie badań kompleksowych można prowadzić wszechstronną analizę historii, kultury, języków i literatury narodów słowiańskich. I tylko w ten sposób slawistyka w NRD może spełnić swą misję przetrwania pomostu przyjaźni niemiecko-słowiańskiej”<sup>36</sup>.

Ścisła współpraca oddzielnych dyscyplin wewnątrz slawistyki widoczna jest w profilu pisma specjalistycznego wydawanego w NRD — „Zeitschrift für Slawistik”, a także w wydawnictwach seryjnych „Zeitschrift für Slawistik” — jak pisze Winter — „kontynuuje postępowe tradycje prawdziwie humanistycznej slawistyki niemieckiej, uwzględnia ważne zadania niemieckich badań slawistycznych”, przy czym profil pisma „ewidentnie wykazuje efektywność ścisłej współpracy językoznawstwa i literaturoznawstwa a także historii, folklorystyki i onomastyki w slawistyce”<sup>37</sup>.

W zamknięciu swych uwag Winter stwierdza, że profil wydawniczy zagranicznych pism slawistycznych przedstawia się podobnie, jak linia programowa „Zeitschrift für Slawistik”, co stanowi potwierdzenie faktu, iż jedyną właściwą koncepcją prac slawistycznych są badania kompleksowe oraz kończy swą pracę następująco:

„Nie byłoby jednak słuszne zamykać oczy na inne tendencje w rozwoju współczesnej slawistyki niemieckiej. Chodzi tu o dążenie do izolacji badań języko-

<sup>35</sup> Jw., s. 225.

<sup>36</sup> Jw.

<sup>37</sup> Jw., s. 226.

znawczych, a przykładem takiego zjawiska służyć może jednostronny profil wydawanego obecnie w Wiesbaden zachodnioniemieckiego czasopisma 'Zeitschrift für slavische Philologie', czy niektóre niedawno sformułowane przez R. Jagoditscha tezy zmierzające do zawężenia slawistyki. Podobne nieuzasadnione zawężenie pola widzenia nie może nie okazać się fatalnym dla nauki, ponieważ przyszłość należy tylko do tej koncepcji naukowej, która rozstrzyga postawione przed nią zadania w ich pełnym kształcie"<sup>88</sup>.

Z przedstawionych wyżej uwag na temat dyskusji wokół definicji slawistyki, a także z przytoczonych opinii niektórych przedstawicieli tej dziedziny nauki wypływa jednoznaczny wniosek, że definicji takiej, a ściślej — definicji jednolitej, stosowanej przez wszystkich naukowców zajmujących się Słowiańszczyzną w świecie oraz rozstrzygającej ostatecznie spory o zakres i przedmiot działania slawistyki w zasadzie nie ma. Jak powiedział jeden z przytoczonych powyżej autorów, „nie ma dwóch slawistów, którzy zgadzaliby się w szczegółach w kwestii określenia zakresu slawistyki”, stąd też istnieje swoista dowolność w pojmowaniu terminu „slawistyka” oraz różnorodne interpretacje tego pojęcia. Co za tym idzie, mimo dążenia do ujednoczenia sformułowań, trwają spory i dyskusje, nadal istnieje poważna rozpiętość zdań. Nie można jednak odmówić racji każdemu z reprezentowanych tutaj poglądów, zarówno sugerującemu ograniczenie zakresu slawistyki do wymiaru filologii słowiańskiej, jak i uznającemu rozległy obszar badań slawistycznych od filologii, przez etnografię i historię na historii sztuki skończywszy. Każdy z tych kierunków przedstawia poważne, udokumentowane argumenty za wysuwaną koncepcją i każdy z nich, bez posądzenia o brak naukowego podejścia, może być uznany za programowy dla badań nad życiem duchowym Słowiańszczyzny.

Drugi ważny wniosek dla niniejszych wywodów, to stwierdzenie, że obok silnie reprezentowanego nadal kierunku opowiadającego się za obszerną i wielostronną koncepcją slawistyki, w latach sześćdziesiątych pojawił się ponownie i uznany został przez wcale niemałą grupę współcześnie pracujących slawistów (np. czechosłowackich, austriackich, zachodnioniemieckich) kierunek zmierzający do sprecyzowania i ustalenia pojęcia slawistyki jako zakresu badań głównie filologicznych. Ta grupa teoretyków posługuje się ważkim, choć dla wielu dyskutantów spornym argumentem głoszącym, że „poza językiem nie ma jakiegoś innego charakterystycznego dla Słowian zjawiska wyróżniającego ich spośród innych narodów”. Nie od rzeczy będzie również przypomnieć, że poglądy takie wyznawane były w kręgu slawistów polskich.

Dla naszych jednak rozważań duże znaczenie ma przede wszystkim fakt, że takie postawienie sprawy występuje wyraźnie na terenie slawi-

<sup>88</sup> Jw.



styki zachodnioniemieckiej, gdzie ta dziedzina nauki pojmowana jest coraz częściej jako studium filologii słowiańskiej. Jedną z przyczyn jest tam, jak należy sądzić, funkcjonowanie w NRF systemu *Ostforschung*, do którego zalicza się inne dyscypliny naukowe zajmujące się problemami Słowiańszczyzny względnie Europy wschodniej w zakresie wykraczającym daleko poza kwestie życia duchowego Słowian.

Na terenie NRD sprawy te kształtują się odmiennie, tam bowiem istnieje tendencja do szerokiego pojmowania slawistyki z obszernym uwzględnieniem studiów historycznych i innych. Należy jednak pamiętać, że w NRD nie tylko nie kontynuuje się badań typu *Ostforschung*, ale nauka Niemieckiej Republiki Demokratycznej uznała walkę z tymi koncepcjami badawczymi za swą misję społeczną i polityczną, toteż tendencje do kompleksowego rozumienia wiedzy o Słowiańszczyźnie w NRD należy tłumaczyć z jednej strony względami marksistowskiej teorii nauki, sugerującej rozważanie zadań badawczych „w ich pełnym kształcie”, z drugiej zaś strony dążeniem do uniknięcia sytuacji, w jakiej znajduje się slawistyka w Niemczech zachodnich. W NRD dokonały się przemiany, które uczyniły ze slawistyki dziedzinę nauki różniącą się nie tylko programem ideowo-politycznym od zachodnioniemieckich badań tego typu, ale również metodologią i organizacją.

Tak więc wnosić należy również, że problem niemieckich badań slawistycznych realizowanych obecnie, stanowi nie mniej ciekawą podstawę dla przemyśleń nad kwestiami kultury i nauki obu państw niemieckich oraz nad zagadnieniami polityki kulturalnej i atmosfery polityczno-społecznej w NRF i NRD niż analiza innych aspektów życia naukowego i kulturalnego tych krajów.